

Konkurencje jeździeckie na igrzyskach olimpijskich poza Brazylią...?

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 9.10.2015, 10:30:00

Jak podaje Associated Press prezes Brazylijskiej Federacji Jeździeckiej, **Luiz Roberto Giugni**, martwi się, że konkurencje jeździeckie na igrzyskach olimpijskich mogą... zostać "wyprowadzone" poza Brazylię. Powodem jest to, że ministerstwo rolnictwa opóźnia wydanie zmiany przepisów co do importu i eksportu (czyli tak wjazd i wyjazd) koni do Brazylii. Obecnie te przepisy są... bardzo restrykcyjne, co jest o tyle zrozumiałe, że w Brazylii zdarza się nosaczyna wód koni.

Owe restrykcyjne przepisy były powodem dużych kłopotów z rozegranie jeździectwa na Igrzyskach Panamerykańskich w 2007 roku. Odebyły się one wówczas w oddalonym od Rio de Janeiro o godzinę drogi kompleksie jeździeckim Deodoro. W tym samym kompleksie mają... być rozegrane konkurencje jeździeckie na IO. Jednak jeśli do końca października brazylijskie ministerstwo rolnictwa nie zmodyfikuje restrykcyjnych przepisów (lub nie ustanowi jakiegoś wyjątku dla koni przybywających na IO), to MKOL i FEI będą zmuszone rozważyć konieczność podjęcia decyzji o "wyprowadzeniu" jeździectwa poza Brazylię. Precedens już był. W 1956 roku igrzyska olimpijskie rozegrane zostały w Melbourne, ale konkurencje jeździeckie w Sztokholmie. Powodem były nie tylko kłopoty logistyczne (przewożenie koni samolotami nie było jeszcze wówczas powszechne), ale właśnie restrykcyjne przepisy weterynaryjne. Konie musiały odbyć bardzo długie... (bodajże kilkumiesięczne...) kwarantanny po przybyciu do Australii. **Marek Szewczyk**